



Hermes północnej półkuli. O fascynacji ludźmi – działalność naukowa Profesor Ewy Nowickiej

Wszyscy więcej lub mniej podróżują, ale tylko niektórzy rzucają się w świat za specjalną pasją. To właśnie czyni kogoś antropologiem – twierdził Bronisław Malinowski. Wszyscy rozmawiają z innymi ludźmi, z większą lub mniejszą ich liczbą, ale tylko niektórzy fascynują się tym, co i jak mówią ludzi. Połączenie tych dwóch pasji stanowi punkt wyjścia do antropologicznej pracy terenowej i refleksji nad ludzkim zróżnicowaniem. Godzinami zadawać pytania i słuchać ludzi w rozmaitych miejscach świata, a potem po powrocie do domu kolejne godziny poświęcać na przemyślenie i zrozumienie tego, co się usłyszało – tak wygląda praca antropologa. A przecież i samego antropologa można godzinami z fascynacją słuchać.

Swą książkę o greckich repatriantach z Polski Ewa Nowicka zatytułowała *Hermes, Odyseusz i greckie powroty do ojczyzny*. Mityczne postaci Hermesa i Odyseusza są pomocne nie tylko w oddaniu specyfiki przeżyć greckich repatriantów. Mogą określać także antropologa. To właśnie Hermes jako posłaniec Zeusa jest dziś postacią symboliczną dla tłumaczy, a także dla wszystkich tych, którzy przemyślenia i słowa jednych muszą tłumaczyć drugim. Hermes krąży po całym świecie, a jego pojawianie się w różnych miejscach ma służyć porozumieniu się osób mówiących odmiennymi językami i o odmiennych sposobach myślenia. Z taką metaforą można pójść jeszcze dalej. Bo równie trudno jak przełożyć myśli z jednego języka na drugi, jest przełożyć ludzki świat na język nauki. Wyobrażenia ludzi z odmiennych kultur i zróżnicowane sposoby patrzenia na świat uparcie nie dają się przykroić do schematów stworzonych przez ludzi z innej kultury, choćby tych najświatlejszych. Nie tylko jednak Hermes, ale i podróżujący Odyseusz stanowi pociągającą metaforę. Nie trzeba być aż tak długo poza Domem, by podróż zmieniła kogoś tak bardzo, że „swoi go nie poznają”. Wystarczy być może sam kontakt z „dziwnymi” ludźmi, zwyczajami i miejscami, by osiągnąć ten sam efekt. A to poczucie po powrocie, że w Domu sprawy nie układają się tak, jak powinny? Czyż to nie jedno z często opisywanych przeżyć antropologów, którzy zetknęli się z innymi kulturami,

a dla niektórych także zachęta do działania? Ale mit o Odyseuszu to także opowieść o niedającym się zagłuszyć pragnieniu, by wrócić do Domu i zająć przeznaczone sobie miejsce. Tak i antropolog z czasem wraca do akademickiego Domu i przekuwa swą podróż na „miejsce wśród swoich” – na Dzieło. A myśl o konieczności powrotu i odnalezienia się w świecie obowiązujących tam teorii towarzyszy mu stale podczas badań – wyznacza jego sposób poruszania się po urzekających, ale czasem też zdradliwych morzach zróżnicowania kulturowego.

Nie sądzę, by można było wskazać źródło czyichś pasji, ani nawet, że dana osoba może je w sobie całkowicie, bez luk i wątpliwości odkryć. Musi się zapewne na to składać i psychiczna predyspozycja, i wpływ najbliższych, i wydarzenia dziejące się wokół, i spotkani ludzie, i cały szereg mniej lub bardziej przypadkowych spotkań, wrażeń, doświadczeń. Ale wpływ wzrastania wśród niezliczonych słów układających się w historię z różnych czasów i różnych miejsc niewątpliwie ma znaczenie. Wśród tych historii pojawia się dziadek – Węgier, walczący o niepodległość swej ojczyzny z cesarstwem. Przez tę właśnie działalność musiał uciekać na ziemie polskie, ratując życie. I tu już został do końca życia, w nowej, z czasem niepodległej ojczyźnie. Jest i ojciec, wywieziony wraz z rodzicami na zesłanie w głąb Rosji, do Orenburga. Są opowieści o życiu rodziców w II Rzeczypospolitej, o wrześniu 1939 roku, o okupowanej Warszawie i powstaniu, o wysiedleniu z miasta i tułaczce po Polsce w poszukiwaniu dachu nad głową. Są też opowieści o powrocie do odmienionego miasta.

Poszukiwania Ewy Nowickiej zawsze były wielowątkowe. Był więc „powrót do korzeni” – uczenie się języka węgierskiego i poznawanie kultury węgierskiej. Do dzisiaj Pani Profesor utrzymuje kontakt z Kolonią Węgierską w Polsce. W Jej życiu stale była obecna muzyka – w szkole muzycznej w klasie fortepianu i w zarzuconej z czasem myśli, by specjalizować się w etnomuzykologii. Jej wielką pasją były, są i zapewne będą góry i – oczywiście – Górale, u których zatrzymywała się w czasie kolejnych wyjazdów. Byli wreszcie Indianie: dla powojennego pokolenia klasyczny przykład „egzotyki” i tęsknoty za tym, co inne, ale też dawne, tradycyjne i prawdziwe. Indianie byli ciekawi, skomplikowani, godni uznania i szacunku. To między innymi im poświęciła doktorat Ewa Nowicka.

Wcześniej były jednak egzaminy wstępne na Wydział Filozoficzny UW. Kandydatce Nowickiej postawiono wówczas pytanie: „Co określa świadomość?” Zapytana nie wiedziała jednak, że na tak skomplikowane pytanie może odpowiedzieć, posługując się jednym terminem: „byt”. Zaczęła się więc intensywnie zastanawiać, co może wpływać na świadomość człowieka w społeczeństwie i podawać coraz więcej czynników. Komisja była zachwycona i kandydatka, już jako studentka pierwszego roku, wkroczyła w zupełnie nowy świat. Świat, oferujący poznanie masy spraw, które jawiły się jako „rzeczywiście prawdziwe i istotne” – w przeciwieństwie do szeregu podobnych do siebie lekcji szkolnych. Tu wreszcie zyskała dostęp do ciekawych książek o świecie, do ciekawych

tematów i, co najważniejsze – ciekawych ludzi. A pytanie: „Co myślą ludzie z poszczególnych grup i co określa ich świadomość?” stało się Jej podstawowym pytaniem badawczym. Stawiała je przez kolejne lata w różnych miejscach świata: od Stanów Zjednoczonych przez kraje europejskie – Hiszpanię, Niemcy, Grecję, Albanie, Macedonię, Rumunię, Bułgarię, Węgry, Czechy, Słowację, Polskę, Litwę, Białoruś, Ukrainę, Rosję – aż po Syberię i Daleki Wschód, a w Azji także Mongolię, Chiny, Nepal i Wietnam.

W 1965 roku Ewa Nowicka uzyskała tytuł magistra, broniąc pracę „Wzór osobowy świętego na podstawie «Złotej Legendy» Jakuba z Voraginy”, napisaną pod kierunkiem Marii Ossowskiej, i już na stałe związała się z socjologią na Uniwersytecie Warszawskim. Promotorem Jej pracy doktorskiej została Nina Assorodobraj-Kula, uczennica Stefana Czarnowskiego, która zajmowała się między innymi badaniami świadomości społecznej, w tym także świadomości historycznej. Na tym etapie studiów Ewa Nowicka do zainteresowań kwestiami religii w życiu społecznym dołączyła wcześniejsze fascynacje „egzotycznymi ludami”, zwłaszcza Indianami. Pracę doktorską „Ruchy społeczne wśród Melanezyjczyków oraz Indian Ameryki Północnej jako reakcja na polityczną dominację i kontakt kulturowy. Analiza porównawcza i typologia” obroniła w 1969 roku. W pracy tej (opublikowanej później jako książka *Bunt i ucieczka*) podejmowała problematykę akulturacji, zmiany kulturowej oraz zderzenia kultur, którą zajmowała się przez całą swoją karierę badawczą i w której specjalizuje się do dziś.

Badania Ewy Nowickiej początkowo koncentrowały się na grupach kulturowo odległych od Polski, takich jak ludy Melanezji, Indianie północnoamerykańscy czy Afroamerykanie, i w stosunkowo małym stopniu opierały się na badaniach terenowych, bardziej na analizie literatury antropologicznej, socjologicznej i historycznej. Jednak już w przypadku badań nad ruchami społecznymi wśród Afroamerykanów badaczka stwierdziła, że kontakt z „terenem” i rozmowy z ludźmi „na miejscu” są niezbędne. Zaowocowało to pobytem na uniwersytetach Stanów Zjednoczonych i powstaniem książki *Afryka w świadomości Murzynów amerykańskich*. Stała się ona w 1978 roku podstawą habilitacji Autorki.

Stopniowo Ewa Nowicka zaczęła w coraz większym stopniu kłaść nacisk na kwestie etniczne jako wyraz zróżnicowania kulturowego. Badania podziałów etnicznych pozwalały pokazywać wyraźne związki między społecznymi konstrukcjami swojskości i obcości a strukturą społeczną i instytucjami społecznymi. Zainteresowania te zaowocowały słynnymi zajęciami akademickimi. W Instytucie Socjologii UW w latach akademickich 1975/1976 i 1976/1977 Ewa Nowicka prowadziła pierwsze w czasach PRL – i jedyne takie na Uniwersytecie Warszawskim – seminarium poświęcone mniejszościom narodowym i etnicznym żyjącym na terenie Polski. Zajęcia te wywołały ogromne zainteresowanie także wśród studentów spoza socjologii. Niektórzy z nich sami byli przedstawicielami grup mniejszościowych i po raz pierwszy mogli usłyszeć o swoich społecznościach w trakcie zajęć. Seminarium to jest pamiętane

do dziś przez jego uczestników, niekiedy aktywnych współcześnie działaczy mniejszościowych, podobnie jak pierwsze seminarium socjologiczne poświęcone konfliktom etnicznym w Europie prowadzone przez Nowicką w roku akademickim 1978/1979.

Źródła intelektualne działalności badawczej Profesor Nowickiej sięgają z jednej strony problematyki świadomości społecznej, czyli obrazu świata tworzonego w umysłach jego uczestników, a z drugiej – problemów więzi społecznych, a także stereotypów, uprzedzeń i postaw międzyetnicznych. Wykryształizował się z nich podstawowy przedmiot badań, dzięki któremu (od czasu wydania we współpracy ze Sławomirem Łodzińskim i innymi badaczami z IS UW pracy *Swoi i obcy* w 1990 roku oraz kolejnych prac z tego zakresu) Ewa Nowicka, a z nią warszawska antropologia społeczna, jest rozpoznawalna w polskim świecie naukowym. Przedmiotem tym są sposoby społecznego konstruowania swojskości i obcości.

Badania swojskości i obcości w społeczeństwie polskim początkowo były prowadzone wyłącznie metodami socjologii ankietowej, a następnie rozbudowano je przez zastosowanie metod jakościowych. Kilkuletnie dociekania dotyczyły wielu sfer społecznych, w których przejawia się obcość stosunku Polaków do odmienności: rasowej, narodowej czy religijnej. Uchwyceniu wymiaru swojskości służyły badania nad sposobem definiowania polskości. Stworzona na ich potrzeby w 1988 roku przez Ewę Nowicką lista kryteriów polskości jest uznawana za klasyczną i ciągle stosowana w polskich badaniach społecznych. Logiczną konsekwencją podejmowania tej problematyki w odniesieniu do społeczeństwa polskiego było rozdzielenie badań na dwie zasadnicze ścieżki. Pierwszą z nich było podjęcie badań stosunku Polaków do cudzoziemców prowadzonych od końca lat osiemdziesiątych XX wieku aż do dnia dzisiejszego, drugą zaś – badanie polskości, tak w warunkach państwa polskiego, jak i w sytuacji mniejszościowej, w krajach powstałych po rozpadzie ZSRR. Badania tożsamości narodowej Polaków oraz mniejszości narodowych i etnicznych żyjących w Polsce stały się z czasem ważnym elementem badań socjologicznych i antropologicznych prowadzonych na warszawskiej socjologii.

W latach dziewięćdziesiątych Ewa Nowicka rozpoczęła badania dotyczące kwestii mniejszości etnicznych i przetrwania małych grup etnicznych w warunkach współczesnego państwa. Po rozpadzie systemu komunistycznego znacznie zwiększyły się możliwości prowadzenia badań – jeśli chodzi nie tylko o dobór tematyki, lecz także o możliwość podróżowania za granicę. Ewa Nowicka zawsze powtarzała, że ma duszę koczownika. „Chyba w poprzednim wcieleniu musiałam należeć do jakichś koczowników” – mawiała. Ta podróżnicza dusza dała o sobie znać, kiedy nadarzyła się okazja, by ruszyć „w nieznanne”.

Zaczął się od niespodziewanej propozycji. Profesor Stanisław Zapaśnik szukał badacza społecznego, który chciałby nawiązać kontakt z Uniwersyte-tem Buriackim (wtedy mającym jeszcze status wyższej szkoły pedagogicznej) w Ułan-Ude w Republice Buriacji, w syberyjskiej części Rosji, i przeprowadzić

tam badania. Zwrócił się do Ewy Nowickiej z propozycją rozpoczęcia współpracy z buriackimi naukowcami, która kontynuowana jest do dziś. Pierwszy wyjazd odbył się w 1993 roku, a kolejny rok później. Pokłosiem badań była książka *Lamowie i sekretarze*, napisana wraz z Robertem Wyszynskim, który towarzyszył Profesor Nowickiej w tych wyprawach. W tym czasie Syberia i Daleki Wschód za sprawą absolwenta warszawskiej etnologii, Pawła Trzcinińskiego, odkryły przed badaczką kolejne nowe możliwości. Prowadził on własne badania w Jakucji, do których Ewa Nowicka dołączyła. Potem zapragnęła udać się jeszcze dalej i dotarła na Kamczatkę, gdzie prowadziła badania wśród Koriaków. Powrót do badań wśród Buriatów nastąpił w roku 2000, a kolejne wyprawy naukowe to lata 2010 i 2012.

Inne, nieco bliższe wyprawy na tereny dawnego Związku Radzieckiego wiązały się z badaniami wśród Polaków na Litwie i Białorusi. Materiały z nich wraz z tymi pozyskanymi w trakcie wypraw syberyjskich (wszak na tych terenach wciąż spotyka się potomków kolejnych fal zesłańców) złożyły się na książkę *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą* wydaną w 2000 roku. Problematyka polskości i jej wyróżników została w niej przeniesiona z ram kontekstu większościowego (znanego z wcześniejszych badań) w ramy mniejszościowego, co pozwoliło pogłębić refleksje nad typami polskiej tożsamości.

Cechą charakterystyczną dorobku Profesor Nowickiej jest socjologiczne opracowywanie (z punktu widzenia więzi społecznej i świadomości społecznej) tematów tradycyjnie przypisywanych etnografii. Polska socjologia skupiała się przede wszystkim na społeczeństwie polskim, czasami w celu porównania zestawiając je z innymi społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej. Socjologowie do końca lat osiemdziesiątych rzadko zajmowali się grupami mniejszościowymi lub badaniami nad kulturowymi aspektami migracji. W przerwach między wyjazdami na Daleki Wschód Profesor Nowicka poświęcała się badaniom odkrywanych właśnie na nowo przez badaczy zróżnicowania kulturowego Polski i krajów ościennych.

Najdłużej (od 1991 roku) prowadziła badania wśród Romów w Polsce, a później także na Litwie, Słowacji, w Czechach i Rumunii. Zaczynając je, była jednym z pierwszych socjologów, który podjął się opracowania tego, zarezerwowanego wcześniej prawie wyłącznie dla etnografów, tematu. Dzisiaj podobnymi dociekaniem zajmują się w Polsce dziesiątki naukowców, także tych wywodzących się ze środowiska romskiego. Podobnie pionierski charakter miały badania nad społecznością Wietnamczyków w Polsce, które rozpoczęła pod koniec lat dziewięćdziesiątych wraz z wietnamistką z Uniwersytetu Warszawskiego, Teresą Halik. Zwieńczeniem pracy był wyjazd do Wietnamu.

Trudno się dziwić, że kultura Romów – do niedawna koczowników, a jeszcze dzisiaj ludzi często podróżujących po całym świecie – tak zainteresowała Profesor Nowicką. Ta fascynacja koczownikami dawała o sobie znać wielokrotnie – nie tylko w badaniach romskich, buriackich (gdyż Buriaci też tradycyjnie byli koczownikami), lecz także w wyprawie badawczej do Mongolii w roku 2001

i wreszcie w odkryciu najstarszych koczowników Europy – Arumunów, zwanych w Polsce Wołochami. Profesor Nowicka okazała się pionierką badań nad zachowaniem kultury przez tę rozrzuconą po całych Bałkanach grupę. W trakcie tych poszukiwań odwiedziła Albanię, Macedonię, Grecję, Rumunię i Bułgarię.

Projekty badawcze dotyczące kwestii tożsamości, relacji międzyetnicznych, migracji oraz problematyki zachowania kultur tradycyjnych we współczesnym świecie prowadziła Ewa Nowicka wraz ze swoimi współpracownikami także w innych miejscach: na pograniczu polsko-litewskim, polsko-ukraińskim, wśród repatriantów przybyłych z Polski do Grecji, w Chinach, Nepalu czy Katalonii. Ze wszystkich tych aktywności wykrystalizował się pomysł podjęcia głębszej refleksji nad zachowywaniem ginących języków etnicznych.

Wątkiem stale obecnym w badaniach prowadzonych przez Profesor Nowicką jest stosunek do odmienności – etnicznej, religijnej, rasowej. Od ponad 20 lat zajmuje się tym problemem w różnych relacjach międzygrupowych. W kręgu jej zainteresowań znaleźli się studenci cudzoziemscy w Polsce i polscy ewangelicy, repatrianci z Kazachstanu i cudzoziemcy mieszkający czasowo lub na stałe w Polsce, odwiedzający nasz kraj turyści i dzieci z mieszanych małżeństw (zarówno pod względem narodowym, religijnym, jak i rasowym). Profesor Nowicka nie tylko skupia się na pokazaniu pewnych grupowych mechanizmów, wskazujących dychotomię swoi-obcy, ale także zgłębia mechanizmy powstawania stereotypów, uprzedzeń i rasizmu.

Profesor Nowicka jest nie tylko praktykiem antropologii i socjologii, lecz także dydaktykiem. Jej podręcznik do antropologii *Świat człowieka – świat kultury* z roku 1991 jest stale używany na wyższych uczelniach w Polsce i doczekał się już siedmiu wydań. To właśnie działalność Ewy Nowickiej sprawiła, że refleksja nad zróżnicowaniem kulturowym życia społecznego przerodziła się w Instytucie Socjologii UW w formułę antropologii społecznej i została zinstytucjonalizowana. W 1993 roku Ewa Nowicka uzyskała tytuł profesora, a osiem lat później została kierownikiem własnego zakładu w ramach Instytutu Socjologii UW. Zakład Antropologii Społecznej jest najmłodszym w strukturze IS UW. Powstał w maju 2001 roku, wyodrębniony z Zakładu Historii Myśli Socjologicznej. Historia myśli antropologicznej i idei związanych z różnorodnością kulturową stanowi zresztą jeden z istotnych wątków działalności naukowej Zakładu.

Wszyscy antropologowie IS UW są uczniami Ewy Nowickiej. Od 1994 roku doktoraty pod jej kierunkiem obroniło 15 osób, w tym wszyscy czterej pracownicy Zakładu Antropologii Społecznej. Z pozostałych osób dziewięć także wybrało karierę naukową i pracuje obecnie na Uniwersytecie Warszawskim (IS i ISNS) oraz takich uczelniach, jak Politechnika Warszawska, Uniwersytet Łódzki, SGGW i Uczelnia Łazarskiego.

Profesor Nowicka pracowała także w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie oraz w Studium Stosunków Międzykulturowych przy Wydziale Orientalistycznym UW. W latach 1995–1998 była przewodniczącą Sekcji Antropologii Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.

Jej badania antropologiczne koncentrują się obecnie na kwestiach etnicznych i narodowych – utrzymywania granic, społecznego konstruowania swojskości i obcości, pamięci społecznej oraz przetrwania i przemiany tradycji etnicznych, narodowych i regionalnych we współczesnym świecie. W zdecydowanej większości odwołują się one do założeń metodologicznych sformułowanych przez Bronisława Malinowskiego, rozwijanych przez kolejne pokolenia antropologów, od osobistego zetknięcia się z przedstawicielami badanej kultury „na ich gruncie” do pokazania ich jako ludzi odmiennych, ale możliwych do zrozumienia dzięki stworzeniu całościowego obrazu ich życia społecznego.

Ewa Nowicka powtarza często, że odziedziczyła po ojcu pęd do „nowości”, pasję odkrywania wszystkiego wokół i całkowity brak strachu przed spotkaniami z nowymi ludźmi. Swoją pogonią za tym, by „nie nudzić się” i zagłębiać w coraz to nowe ludzkie historie, potrafi zarażać innych. Jej współpracownicy mówią niekiedy o „metodologii Nowickiej”, która polega na „intensywnym przebywaniu w terenie” – rozmawianiu ze wszystkimi (bo wszak ludzie nieciekawi się nie zdarzają) i przyglądaniu się każdemu aspektowi miejscowego życia. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że nadchodzące lata to odkrywanie przez Profesor Nowicką nowych tematów, ludzi i miejsc. I że słuchanie o tym będzie fascynujące.

Małgorzata Głowacka-Grajper